

5
Wprost

CGSEU
49

Poznań

T. Nr 13

28-03-2004



OPERA

Trzy kolory Trelińskiego

„Andrea Chenier” to opera o rewolucji z całkiem nierewolucyjną, melodyjną muzyką z końca XIX wieku. Tytułowy bohater był młodym poetą i został zgilotynowany w 1794 r. Efektowny melodramat z trójkątem miłosnym, w którym Chenier walczy o piękną arystokratkę z jej byłym służącym, a teraz jednym z przywódców rewolucji, dopisali libreciści. Dla Mariusza Trelińskiego i Borisa Kudlički (trudno przecenić rolę scenografa, z którym reżyser stale współpracuje) zburzenie Bastylii to zaled-

wie punkt wyjścia. Przez ostatnie dwieście lat Europa była przecież świadkiem niejednego zrywu i choć nie zawsze szło o „wolność, równość, braterstwo”, wszystkie wyzwały w ludziach to, co najlepsze i najgorsze. Dlatego na scenie wiek XVIII – fantastyczny sen Felliniego z „Casanovy” – miesza się z kankanem II Republiki i perwersją niemieckich klimatów z „Kariery Artura Ui” Brechta czy filmu „Kabarét”. Sam Chenier pojawia się zresztą w dżinsach. Ta gra konwencjami i cyta-

tami z mistrzów nigdy jednak nie służy samej sobie, tworząc frapującą, oryginalną i spójną całość. Świetnie przygotowaną poznańską premierę zaszczycił Plácido Domingo, dyrektor Opery w Waszyngtonie: w amerykańskiej stolicy zostanie wystawiona 11 września i zanoszą się na wielki sukces, bo to wybitne przedstawienie. I tylko żal, że tenor nie zaśpiewał w Poznaniu, bo Andrea Chenier jest jedną z jego najśłynniejszych ról.

Jacek Melchior

U. Giordano „Andrea Chenier”,
reżyseria Mariusz Treliński,
Teatr Wielki w Poznaniu